

KYRJEER LVBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Insynuacje w sprawie Gdańska

GENEWA, 3.5. Wczorajsza populniowa prasa genewska ogłosiła komunikat Wolffa, donoszący o informacjach londyńskiego „Daily Expressu”, który stwierdził w depeszy z Gdańska, że Polska zamierza siłą zająć Gdańsk. Wiadomości te spotkały się w genewskich kołach politycznych z wielką eufonią. Sensacyjnym doniesieniem rasy londyńskiej nie dawali wiary nawet dziennikarze niemieccy. To też ogłoszenie przez sekretarjat Ligi dentu biura wysokiego komisarza Ligi Gdańsku było tu oczekiwane przez wszystkich.

Zauważyć należy, że fałszywe wiadomości „Daily Expressu” rozprowadzane były na cały świat przez niemiecką agencję Wolffa.

Fakt ten stanowi klasyczny przykład insynuacji i aktusności polskich wiadomości w sprawie rozbrojenia moralnego, które m. in. mają na celu ukroczenie propagandy prasowej, zdolnej fałszywymi wiadomościami zakłócić stosunki międzynarodowe.

ZAPRZECZENIA URZĘDOWE

GENEWA, 3.5. Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił wczorajem komunikat następującej treści:

Sekretarjat otrzymał dziś od wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku wiadomość telegraficzną, w której wysoki misarz, powołując się na artykuł, oświadczył dziś rano w prasie londyńskiej oświadcza, iż udzielił prasie napującego dementi:

„Sekretarjat wysokiego komisarza mentuje w sposób najkategoryczniejiej ogłoszone w tym artykule informacje, dotyczące osoby i działalności wysokiego komisarza”.

Należy zaznaczyć, że jeszcze przed zaniem się powyższego dementi, wiadomości, o których jest w nim mowa, ogłoszone w popołudniowej prasie genewskiej za pośrednictwem biura Wolffa, nie znalazły najmniejszej wiary w tutejszych kołach politycznych, które nie miały żadnych wątpliwości, pochodzą z źródeł niemieckich.

LONDYN, 3.5. (Pat) Ambasada Rzeczpospolitej w Londynie rozesała do swych angielskiej komunikat treści następującej:

„Ambasador Polski udał się dziś do Foreign Office i zwrócił uwagę na pewne niepokojące informacje w sprawie niektórych polskich planów napaści na Wolne Miasto Gdańsk, zawarte w oświadczeniach, ogłoszonych dziś rano przez tutejszy londyński dziennik. Te sensacyjne i w wysokim stopniu szkodliwe twierdzenia prasowe są od początku do końca nieprawdziwe. Jest rzeczą godną pożałowania, że tego rodzaju informacje szerzone są w obecnych krytycznych czasach, w których wiadomości takie są w Londynie w stanie budzić jeszcze bardziej zadańie tych, pracujących dookoła stabilizacji pokoju”.

ECHA W BERLINIE

BERLIN, 2.5. (Pat.) Fantastyczne wiadomości angielskich korespondentów „Daily Herald” i „Daily Telegraph” z Gdańska o rzekomych przygotowaniach napaści na Gdańsk dnia 1-go maja i koncentracji wojsk polskich na Pomorzu, podchwyciła i opublikowała prasa niemiecka i rzuciła na to, jak na żer upragniony, aby ukuć nową broń przeciwko Polim i mieć nowy pretekst do wykazania im omeo niebezpieczeństwa polskie-

go i konieczności zbrojeń niemieckich. Cała prasa przepelniona jest cytacjami artykułów korespondentów angielskich, które zamieszczane są na naczelnych miejscach tłustym drukiem pod alarmującymi tytułami, jak n. p. „Zamach Polski na Gdańsk”, „Gdańsk w największym niebezpieczeństwie”, „Gdańsk o mało byłoby został zajęty przez Polskę!” i t. p. Wiadomości te wywołały podniecone nastrojy w mieście.

Fantastyczne wersje korespondentów angielskich wybryknia się tu do rozmiarów projektowanego przez Polskę konfliktu zbrojnego. Nietylko prasa nacjonalistyczna, lecz i demokratyczna napada z tej racji na Polskę, oświadcza, że „Polska zamierza powtórzyć drugi zamach jen. Zeligowskiego. Swiat cały winien zwrócić uwagę na to zarzewie nowej wojny światowej na wschodzie Europy...”

„Jest to ukartowana gra między Paryżem a Warszawą” — pisze prasa nacjonalistyczna, a demokratyczna „Vossische Zeitung” uważa, że podobnie alarmujące wieści są bardzo znamienne i niepokojące dla naprzęzonych stosunków polsko-gdańskich. Cała prasa wyraża przekonanie, że alarmy te będą miały li tylko tę dobrą stronę, że zwrócą uwagę zagranicy na niebezpieczeństwo grozące Niemcom ze strony Polski i w tem tkwi jądro całej sprawy. Prasa niemiecka te alarmy z takim zapałem podchwyciła, a zatem chędzi tu o to, aby droga sztucznych alarmów zwrócić uwagę zagranicy na pewne rzekome niebezpieczeństwo ze strony Polski i rzucić podejrzenie na Polskę, że żywi agresywne zamiary wobec Prus Wschodnich i Gdańska, a wszystko to, aby umocnić swe żądania zbrojeniowe i rewizjonistyczne w Genewie, że cała rzecz zo-

stała zainicjowana sztucznie i że korespondenci angielscy stali się mimowolnym narzędziem osób trzecich, jasno wynika, gdy się zważy, że ani ludność Gdańska, ani prasa gdańska nie poczyniły takich obserwacji na miejscu i nie podniosły alarmu, a potrzeba było do tego aż korespondentów z Londynu.

Robota szyta zbyt grubymi nićmi.

LONDYN, 3.5. Sensacyjne artykuły korespondentów gdańskich „Daily Mail”, „Daily Herald” i „Daily Express” o rzekomych przygotowaniach Polski do zajęcia Gdańska w d. 1 maja r. b. nie wywarły żadnego wrażenia w tutejszych kołach politycznych już—choćby dlatego, że wszystkie trzy artykuły noszą zbyt wyraźne cechy wspólnego źródła propagandowego. Jest sprawą zupełnie jasną, że ma się tu do czynienia z próbą uzasadnienia istnienia bojówek hitlerowskich i Stahlhelmu w Gdańsku, do czego dali się użyć korespondenci wspomnianych pism. Najdalej posunął się korespondent „Daily Express”, Greenwall, który na poparcie swych wymysłów nie wahał się powoływać na autorytet wysokiego komisarza Ligi, Gravynta. Nie ulega wątpliwości, że korespondent „Daily Express” odegrał główną rolę w tej sprawie, gdyż dopiero co był w Genewie i wyjechał do Gdańska, specjalnie w celu spreparowania tej kaczki.

GDANSK, 3.5. (Pat.) Wczoraj koło południa pewien osobnik, jak stwierdzono następnie, dziennikarz angielski Greenwall, usiłował przedostać się z aparatem fotograficznym na teren koszar wojskowych w Tczewie. Uniknął on aresztowania tylko dzięki temu, że ułotnił się w odpowiedniej chwili z terytorjum polskiego.

Gabinet Brueninga zagrożony

BERLIN, 3.5. (Pat) Prasa bawarska przynosi sensacyjne pogłoski o usiłowaniu pewnych kół politycznych z gen. Schleicherem i gen. Hammersteinem na czele obalenia rządu Brueninga i utworzenia na jego miejsce gabinetu wojskowych. Do tej grupy politycznej należąć ma szereg osobistości z najbliższego otoczenia prezydenta Hindenburga, m. in. sekretarz stanu Meissner. Datenia tych kół zmierzają mając nietylko do usunięcia min. Groenera, którego polityka w stosunku do hitlerowskich oddziałów szturmowych wywołała tam wielkie niezadowolenie, lecz również radykalnej rekonstrukcji gabinetu Rzeszy, odpowiadającej wynikom ostatnich wyborów w Prusach.

Kandydatem na kanclerza Rzeszy ma być gen. Schleicher, znany ze swych sympatyj dla Hillaia. Schleicher miałby utworzyć drogę narodowym socjalistom do objęcia kilku tak w nowym gabinecie Rzeszy. Plauy te mają być przedmiotem ozywnionych rozmów poważnych kół na Wilhelmstrasse.

Oficjalny biuletyn bawarskiej partii ludowej potwierdza te pogłoski, powołując się na informacje, otrzymane z wiarygodnych źródeł berlińskich. W berlińskich kołach politycznych wiadomość tę określają jako „kombinację”.

OKOŁO RZĄDU PRUSKIEGO

BERLIN, 3.5. (Pat.) Dzisiejsza prasa

szczegółowo omawia sprawę udziału narodowych socjalistów w rządzie pruskim.

Hitlerowski „Angriff” podkreśla, że narodowi socjaliści, zachowując narazie rezerwę, wezmą udział w formowaniu rządu koalicyjnego w Prusach tylko wówczas, gdy uzyskają mogli władzę rządu i przyjąć jednocześnie odpowiedzialność za przyszły kierunek polityki rządu pruskiego. Równocześnie rząd Rzeszy musi zagwarantować, iż nie będzie paraliżował poczyną gabinetu pruskiego, w którym zasiadać mają narodowi socjaliści. Partja narodowo-socjalistyczna zgodnie z tem założeniem domaga się rekonstrukcji rządu Rzeszy, przy której narodowi socjaliści uzyskają mogli decydujące wpływy.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” wyraża oczekiwanie, iż rokowania o rząd koalicyjny w Prusach nie będą zbytnio obciążały polityki Rzeszy.

Organ chrześcijańsko-socjalny „Tagliche Rundschau”, nawiązując do wiadomości o planach generałów Schleichera i Hammersteina, wita zabowiedz wprowadzenie hitlerowców do rządu Rzeszy i Prus. Kanclerz Bruening — podkreśla dziennik — jest zwolennikiem zaproszenia narodowych socjalistów do udziału w rządach. Pytanie jednak, czy wszystkie miarodajne kół centrum zdecydują się na zerwanie dotychczasowej koalicji w Prusach.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Z Helsingforsu piszą, że w Abo w dniu 1 maja doszło do starcia między komunistami a policją. Kilku policjantów zostało lekko raniionych. Poza tem w całym kraju panował spokój.

— Fernando Rein, pilot cywilny wyruszył z madryckiego lotniska w podróż do Manilli. Lotnik ma zamiar przebyć 17.000 km. w czasie 12 dni. Jest to pierwszy raid hiszpański, przedsięwzięty przez lotnika cywilnego.

— W prasie pojawiła się wiadomość, iż min. Treviranus zamierza wstąpić do stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Z kół miarodajnych wiadomości tej zaprzeczono.

— Wydawnictwo dziennika pacyfistycznego „Welt am Montag” wytoczyło Hitlerowi proces o krzywoprzysięstwo. Hitler stwierdził pod przysięgą, iż o publikowaniu przez dziennik rachunek hotelowy za jego pobyt w Berlinie był fałszyfkatem.

— Rząd Szwedzki ustanowił jako termin maksymalny moratorium dla towarzystwa Kreuger-Toll i organizacji pokrywanych dzień 31 maja r. b.

— B. prezydent Argentyny Urriburu zmarł dzisiejszej nocy w jednej z klinik tutejszych po operacji.

Rząd powinien wejrzeć w gospodarkę dyrekcji zakładów Żyrardowskich

WARSZAWA, 3.5. (Pat.) W związku z zabięciem naczelnego dyrektora zakładów Żyrardowskich, Kochlera, związek włókniarzy zwrócił się do rządu z prośbą o przeprowadzenie dochodzeń w sprawie gospodarki w zakładach Żyrardowskich.

Kampanja przedwyborcza

KOWNO 3.5. Kampanja przedwyborcza w kraju klajpedzkim w ostatnich dniach znacznie się ożywiła.

W niedzielę odbyło się 30 zebrań przedwyborczych. Z aeroplanów rozrzucono odezwy stronnictw litewskich. Po mieście Klajpede chodzą grupy ludzi z orkiestrami wojskowemi, które agitują za stronnictwami litewskimi. Na usługi stronnictwa litewskiego wciągnięte zostały i radio, przez które działacze litewscy wygłaszają przemówienia.

Po napaści na konsulata

KOWNO 3.5. „Eija” donosi, że rząd niemiecki wyrażił ubolewanie posłowi litewskiemu w Berlinie z powodu napaści na konsulata litewski w Tyłzy. Policja w Tyłzy poszukuje sprawców napaści.

Zdrowie Mac Donalda

LONDYN, 3.5. Premier Mac Donald powrócił z Genewy w niezbyt dobrym stanie zdrowia. Dziś poddał się badaniom lekarzy, którzy orzekli, że musi się oszczędzić. W kołach politycznych panuje przekonanie, że Mac Donald nie będzie mógł wrócić do Genewy na d. 13 maja i kontynuować rozmów z przedstawicielami mocarstw.

Międzynarodowa konferencja studentów

BOLONJA, 2.5. (Pat.) W anli uniwersytetu minister oświaty, Ricci, utworzył imieniem rządu włoskiego posiedzenie komitetu wykonawczego międzynarodowej konferencji studentów.

Po lacińskim powitaniu rektora odpowiedział prezes Pożaryski, dziękując rządowi włoskiemu władzom akademickim proponując wysłać dwie depesze: do króla i Mussoliniego. Z okazji pobytu urzędowo dofilad organizacji faszystowskich.

Jednostronność nie na czasie

Dnia 26 kwietnia obradował parlament gospodarczy. Przedstawiciele wszystkich istniejących dotąd organów samorządu gospodarczego, tj. Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczych, oraz Rolniczych zeszli się, aby jako przedstawicielstwo „warstw produkujących” obradować nad sprawami, które zresztą nie były ich obchodem.

Nie będziemy teraz otwierać dyskusji teoretycznej nad zagadnieniem, jakie warstwy należy raczej uważać za warstwy produkujące; czy warstwy przedsiębiorców gospodarczych, czy też warstwy pracujące. W każdym razie każdy nowoczesny człowiek musi uznać, że warstwy pracownicze, jako uczestnicy procesów gospodarczych, co najmniej tak samo są warstwami produkującymi, jak t. zw. „sfery gospodarcze”.

„Parlament gospodarczy” z ub. wtorku warstwy pracujące nie były reg prezentowane. Miało to miejsce ze względu formalnie uzasadnionych: warstwy te do tej pory nie uczestniczą w samorządzie gospodarczym, przedewszystkiem z tego powodu, że dotychczas nie powstały Izby Pracy, organ przewidziany już przez konstytucję marcową. Ich powołanie do życia powinno być zresztą być uznane za kwestję przesądzoną. Sprawa ta posiada już obszerną literaturę. M. in. można tu się powołać na książkę H. Rygiera o samorządzie pracy, oraz na pracę J. Höppeggo p.t. „Samorząd pracy”, opublikowaną w „Jutrze Pracy”, także w osobnej broszurze. Zagadnienie to znalazło oddźwięk w publicystyce politycznej, m. in. w art. wybitnego publicysty Wincentego Rzymowskiego p. t. „Niech się odezwie świat pracy”, umieszczonym w „Ekspreście Porannym” z dnia 26 marca br., a także (niejednokrotnie) na łamach „Słowa Polskiego”. Z drugiej strony „Gazeta Polska” stwierdza (Zjazd samorządu gospodarczego nr. z dnia 26 kwietnia br.), że „obecna sytuacja gospodarza niewątpliwie nie sprzyja dalszej rozbudowie samorządu gospodarczego”, ale ten wąski argument „kryzysowy” (zresztą czasem nadużywany) nie nadaje się do zastosowania wobec samorządu pracy, skoro inne niezmiernie ważne względy natury państwowej przemawiają za realizacją właśnie dzisiaj tego postulatu.

Jakkolwiek bądź, zjazd samorządu gospodarczego odbył się w nieobecności nieistniejącego dotąd samorządu pracy. Protest unii związków zawod. pracowników umysłowych merytorycznie słuszny, ale formalnie niezasadny, nie został uwzględniony.

Wynika z tego konieczność wzmożenia starań o stworzenie Izby Pracy. Jeśli one dotąd nie istnieją, to winę ponoszą m. in. sami pracownicy, zwłaszcza umysłowi, którzy dotychczas nie objawiali

większego zainteresowania w tej kwestii. Zagadnieniami samorządu pracy interesowała się raczej garść teoretyków syndykalizmu pracowniczego, podczas gdy masy okazywały obojętność wobec możliwości uzyskania własnych samorządowych instytucji.

Ale to jest kwestja przyszłości (miejmy nadzieję, że najbliższej). Narazie mamy za sobą „parlament gospodarczy”. Obradował on w składzie jednostronnym i nie obejmował przedstawicieli „wszystkich warstw produkujących”.

Toby zresztą jeszcze nie było złem. Niechże przedstawiciele istniejących organów samorządu gospodarczego zbierają się już dzisiaj dla skoordynowania praktycznego samorządu. Słusznie bowiem „Słowo Polskie” w art. wstępnym z dnia 27 kwietnia (Dokoła parlamentu gospodarczego) wskazało, jako cele zjazdu: 1) koordynację prac istniejących organów samorządu gospodarczego, 2) samo-ozwianie działalności tego samorządu, jako aparatu planowej gospodarki Państwa.

I gdyby zjazd zwany „parlamentem gospodarczym” nie wyszedł poza te ramy, to jednostronny jego skład nie byłby niczym złym. Jednakowoż uczestnicy „parlamentu gospodarczego” uchwalając w ciągu godzin ogromnie wiele rezolu-

cyj, wzięli zbyt wielki rozpęd i „zalatwili” sprawo, których, właśnie ze względu na jednostronny charakter zjazdu, nie powinni byli poruszać. A więc m. in. żądają szerokiego „ograniczenia zakresów prac administracji państwowej i samorządowej” (rezolucja p.osta Hołyńskiego), t. zn. krótko i wzięwato ogromnych redukcji personelu pracowniczego, zajętego w administracji państwa i samorządów. Domagają się również „zasadniczej” rewizji ubezpieczeń socjalnych (rez. p. Likiernika), które należałyby wogóle i poprostu zastąpić „zasadą przymusowej indywidualnej oszczędności”.

Widać, że p. Likiernikowi, jako jednemu z „posłowi” do parlamentu gospodarczego woda sadowa trochę za mało uderzyła do głowy.

Szkoda jednak, że tego rodzaju wystąpienia i uchwały ogromnie obniżyły wagę zjazdu, wykazały one, że protesty UZZ. przeciwko jednostronnemu charakterowi zjazdu były przeciwieństwem całej rozciągłości uzasadnione. Tylko ta jednostronność mogła spowodować tak rażący brak poczucia odpowiedzialności w uchwałach pierwszego „parlamentu gospodarczego” w Polsce. A jeśli zjazd miał wykazać właśnie tę słabą stronę, to lepiej było go nie zwoływać.

Warunki emigracji do Argentyny

Z Syndykatu Emigracyjnego dowiademy się, że do Argentyny mogą wyjechać osoby, posiadające karty wezwania od krewnych lub znajomych, rolnicy samotni, rodziny rolnicze bezdzietne i dzieci bez wezwań, żydowscy robotnicy — bez wezwań, reemigranci, posiadający ważne argentyńskie świadectwo moralności, t. zw. „buena conducta” i argentyński dowód tożsamości (cedula identyfikacji rodziny osadniczej, składające się co najmniej z 3 osób zdolnych do pracy i posiadające po opłaceniu kosztów przejazdu i wiz argentyńskich dol. 150 na zakupienie na terenach kolonji w Misjonas. Wymienione kategorie emigrantów muszą posiadać pieniądze na opłacenie kosztów podróży i wiz argentyńskich.

Karta okrętowa 3-ej klasy do Argentyny kosztuje zł. 950 od osoby, zaś w argentyńska — zł. 305,60. Emigranci udający się na podstawie kart wezwań oraz reemigranci, mogą starać się o ulgę waz argentyńską, wynoszącą zł. 43,7. Rodziny osadnicze otrzymują ziem na długoterminowe spłaty po niskiej cenie. Ziemia w Misjonas naogół jest rodzajna, klimat zdrowy i odpowiedni dla Polaków. Przybyłym osadnikom udzieli wszelkich informacji Patronat Polski Posadas.

Blizszych informacji o warunkach wjazdu oraz pomocy w wyrobieniu paszportów bezpłatnych udzieli zupełnie bezpłatnie Centrala Syndykatu Emigracyjnego, Warszawa, Marszałkowska 124, oraz C. działy i Agentyra na prowincji.

Kalendarzyk podatkowy na m-c maj

1) w ciągu miesiąca maja br. — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich, za kwartał I-zy br. tudzież podatek od lokali i placów budowlanych za II kwartał rb.

2) do 15 maja b. r. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu kwietniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe I — V kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) do 15 maja b. r. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1931 (różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za rok 1931, a kwotą przypisanych zaliczek za tenże rok) przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe w wysokości kwot wymienionych w doręczonych tym przedsiębiorstwom nakazach-płatniczych;

4) do dnia 7 maja b. r. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych emeryt i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem-kryzysowym, potrącony w ciągu miesiąca kwietnia r. b.

5) do dnia 15 maja b. r. — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez

notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu kwietniu b. r.

6) do dnia 5 maja b. r. — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 30 kwietnia b. r. i do 20 maja b. r. — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni maja b. r.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w maju b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

RADZIMY
PAŃSTWO
DZISIAJ
ZAPRENUMEROWAĆ
KURJER LUBELSKI

Wystawa szkół zawodowych

woj. Lubelskiego i Wołyńskiego

Wystawa Szkolnictwa Zawodowego woj. Lubelskiego i Wołyńskiego, organizowana przez Towarzystwo Popierania Kształcenia Zawodowego przy współudziale Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie, zostanie otwarta w gmachu Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej w Lublinie, ul. Spokojna 10 w dniu 12 maja 1932 r. o godz. 13 i trwać będzie do 31 maja 1932 r. W wystawie bierze udział 35 szkół zawodowych męskich i żeńskich (rolniczych, rzemieślniczo-przemysłowych, technicznych i handlowych).

Mając na uwadze wycieczki z Lublina i dalszych ośrodków Pol. Komitet Wystawy przygotował miejsce na noclegi, zapewnił tanie obiady i ganizuje na dworc. kolejowym biuro formacyjne, specjalnie uproszeni przewodnicy prowadzą wycieczki po stat. grodzie, bogatym w wypadki historycz. pokazując zwiędzającym: Zamek Królewski, z ciekawą pod względem architek. i historycz. kaplicą, Katedrę, Bramę K. kowską, Grodzką, Trybunałską, Trybun. miejsce znane z legend w historii polskiej, dom w którym ujrzał światło w. dy prae Wł. Jagielly, jak kościół Wł. kowski i t. d.

Marlena Dietrich nie chce przyjąć roli

Dzienniki amerykańskie donoszą, że Marlena Dietrich, gwiazda filmu „Szanghaj Express”, nie chce przyjąć roli w filmie „Stern”. Marlena Dietrich, gwiazda filmu „Stern”, nie chce przyjąć roli w filmie „Stern”. Marlena Dietrich, gwiazda filmu „Stern”, nie chce przyjąć roli w filmie „Stern”.

Bezrobocie w świecie i w Polsce

Wymowa cyfr

Statystyka bezrobocia w najważniejszych państwach świata sporządzona przez międzynarodową organizację pracy przy Lidze Narodów w Genewie zasługuje na szczególną uwagę. Według tej statystyki rekord bezrobocia osiągnęły Stany Zjednoczone — Ameryki Pół., gdzie cyfra ludzi bez pracy wynosi 8.3 milj. Następnie kroczą Niemcy z liczbą przeszło 6 milionów, w Wielkiej Brytanji łącznie z Irlandją bez zajęcia jest prawie 3 miliony osób. Słosunkowo mniejsze bezrobocie mają Włochy i Japonia. Poniżej miliona bezrobotnych mają państwa: Austria 361 tysięcy, Polska 325 tys., Belgja 228 tys., Holandia 157 tysięcy, Czechosłowacja 146 tys. i t. d. Widzimy przeto, iż w stosunku do liczby ludności, oraz obszaru Polska stosunkowo słabo dotknięta jest klęską bezrobocia. Chociaż trzeba przyznać, iż u nas uprzemysłowienie kraju jest słabsze.

Jeszcze znikomniejsze są zestawienia porównawcze stanu bezrobocia obecnie, a przedrokiem. Ważnem jest bowiem, nie tylko to, ile dany kraj uwa bezrobotnych, lecz również, czy walczą on skutecznie z tem, czy ilość ludzi pozbawio-

nych chleba zwiększa się w nim albo spada. I pod tym względem oficjalne cyfry Międzynarodowej Organizacji Pracy są wprost rewelacyjne! A mianowicie czytamy tam wyraźnie, iż Polska jest jedynym krajem na świecie w którym bezrobocie w porównaniu do przedroku zmniejszyło się. Spadek nie jest tak znaczny, gdyż tylko 4 proc., lecz w każdym razie istnieje. Natomiast wszystkie inne państwa mają bezrobotnych daleko więcej. Procent wzrostu bezrobocia w ciągu roku jest dla niektórych krajów oszałamiający: Francja 523 proc., a Nowa Zelandja 508 proc. A zatem jest tam przeszło pięć razy tyle ludzi bez środków do życia, ilu było przed rokiem. W dwaśnósob zaś powiększyło się bezrobocie na Lotwie, w Belgji, oraz w Holandji. W innych ważniejszych państwach wzrost bezrobocia w procentach wynosi: Finlandja 73, Czechosłowacja 57, Włochy 53, Danja 49, Węgry 30, Kanada 25, Niemcy 24 i t. p.

Statystykę tę winni dokładnie przeczytać sobie i przemysleć nasi działacze i politycy.

Nowy rodzaj operacji w Kasie Komunalnej

Chcąc uczynić zadość tym, którzy przechowują swoje skarby w domu lub w bankach w depozycie, jak również i tym, którzy potrzebują tańszego kredytu na dłuższy okres czasu, rada komunalnej kasy oszczędności powiatu lubelskiego, nie zmieniając istniejących w kasie operacji przyjmowania wkładów i udzielania pożyczek w walucie złotej obiegowej jak również i w dolarach, wprowadza do czynności kasy, poczynając od 1 maja 1932 r., nowy rodzaj operacji w złotych w złocie według równowartości 900/5332 grama czystego złota za złotego w złocie.

Az do czasu rozpoczęcia przez Bank Polski wymiany banknotów na złoto, równowartość ta obliczana będzie na dzień poprzedzający zapłatę według wartości złota, ogłaszanej w Monitorze Polskim przez Ministra Skarbu na podstawie cen czystego złota na giełdzie w New Yorku i przeciętnego kursu dolara w postaci wypłaty na New York na giełdzie w Warszawie.

Na podstawie tego Kasa będzie przyj-

mować wkłady oszczędnościowe w przechowaniu na złote w złocie, od których będzie płać: z 6 miesięcznym wyprzedzeniem 6 proc. w stosunku rocznym, z jednorocznym wyprzedzeniem 7 proc. w stosunku rocznym.

Dla zabezpieczenia tego rodzaju wkładów kasa będzie udzielać pożyczek hipotecznych pod warunkiem zwrotu również w złotych w złocie.

Żeby pożyczkobiorca mógł należycie pożyczkę wykorzystywać, terminy takich pożyczek określa się na jeden rok z automatyczną prolongatą na drugi lub trzeci rok, jeżeli kasa pożyczki tej nie wyprzedzi na trzy miesiące przed upływem terminu. Oprocentowanie tego rodzaju pożyczek określa się na 9 proc. w stosunku rocznym.

Oprócz pożyczek hipotecznych, kasa będzie mogła udzielać pożyczki pod zastaw książeczek oszczędnościowych, opiewających na złote w złocie, a to w celu umożliwienia wkładom, w razie nagłej potrzeby, wcześniejszego przedterminowego uruchomienia złożonej gotówki.

Z SALI SĄDOWEJ

Dyrektor szkoły skazany na 3 lata więzienia za przywłaszczenia i nadużycia

Na wokandzie sądu apelacyjnego znalazła się sprawa Józefa Marcinkowskiego, byłego dyrektora szkoły handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Równem, oskarżonego o to, że użył swego stanowiska służbowego świadomie na szkodę Polskiej Macierzy Szkolnej, systematycznie przywłaszczając sobie różne kwoty na ogólną sumę 6.800 zł. Prócz tego dzięki niedbalości i złej gospodarce finansowej naraził PMS na straty 2.600 zł. Marcinkowski od 1923 roku pełnił obowiązki dyrektora szkoły handlowej P. M. S. i jednocześnie sprawował nadzór nad gospodarką tejże szkoły.

W listopadzie 1930 roku wpłynął do zarządu towarzystwa list zwolnionego nauczyciela tejże szkoły, Kuczyńskiego, w którym zawiadamia, że Marcinkowski przez przeciąg 5 lat potrafił mu z pensji składki na zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych i składek tych nie wpłacać. Wskutek tego Kuczyński, po zwolnieniu go, nie może uzyskać zapomogi.

List ten skłonił zarząd PMS do wniesienia w gospodarkę Marcinkowskiego. Rezultaty okazały się wręcz rewelacyjne.

Uroczystości 3-majowe

O godzinie 7 rano pობудka orkiestr kolejowej, wojskowej i pocztowej, zapowiedziały dzień święta narodowego. Uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym zgromadziło nieprzeliczone tłumy, przed ołtarzem zgromadziły się poczty sztandarowe, w stalach zasiadli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, sądowiczych, wojskowych i kuratorium.

Po nabożeństwie odbyła się defilada ze współdziałaniem tysięcznych tłumów. Przeszły oddziały wojskowe, bułce strzeleckie, straż pożarna, policja wręczała oddziałom młodzieży.

Po defiladach odbyła się akademja w kinie „Corso” w wykonaniu solistów opery lwowskiej.

Uroczystości święta narodowego zakończyła uroczysta akademja w teatrze miejskim. (s)

Wielki wieczór poetycki

W sobotę, 7 maja, o godz. 8 wiecz., w sali towarzystwa muzycznego (ul. Kapucynska 7) odbędzie się wielki wieczór poetycki.

Miejscami honorowymi, Adam Galis, Józef Lubowski, Antoni Madej i Bronisław Ludwik Michałowski recytować będą swoje najnowsze utwory poetyckie. Prócz tego wystąpi artyści recytatorzy.

Wstąpi w czasie od 21 do 50 gr. nabywać można w kasyjeryi p. l. Góbelner: 1. Wola i Was w ósmu recytarzu, a także inne towarzystwa.

Po dokonaniu szczegółowej ekspertyzy buchalteryjnej ksiąg i dokumentów kasy wycieczki, okazało się, że Marcinkowski systematycznie okradł towarzystwo, a nadto dzięki przeróżnym machinacjom naraził PMS na poważne straty majątkowe.

Marcinkowski się nie przyznał, lecz fakt przywłaszczenia i nadużyć został mu całkowicie udowodniony.

Sąd okręgowy skazał go na 3 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw.

Marcinkowski apelował, twierdząc w dalszym ciągu, że jest niewinny.

Sąd apelacyjny wyrok jednak zatwierdził. (b)

NA SREBRNYM EKRANIE

„Legion ulicy”

„Legion ulicy” ukazuje się potężny film dźwiękowy, p. t. „Legion ulicy”. Treść jest wzruszająca.

W nieustannej trosce o jutro plynie życie biednej szwaczki i jedynego syna jej Józka.

Pewnego dnia szwaczka uległa wypadkowi i gdy Józek rozpromieniony wraca z celującym świadectwem do domu, z mieszkanką wynoszą cieżko ranną matkę do oczekującej karetki pogotowia.

Józek pozostaje samotny i bez środków do życia. Wprowadzony przez gazeciarza Władka w środowisko sprzedawców gazet zostaje jednym z „Legionu ulicy”.

Mimo ciągłych szklan ze strony nieprzychylnych mu współzawodników, Józek zwycięsko przechodzi okres próby. Marzy teraz o karierze „majdaniarza”, który jest starszym wśród braci gazeciarskiej i ma lepsze zarobki i szacunek wśród szarej masy piechurów. Do tego potrzebny mu jest jednaki rower i dzieje jego zdołania ujrzy publiczność na ekranie.

Zgrzyty lubelskie

ZADUSZKI... ?

Jest świętem dla święta obchodzić dzień 3-go Maja.

Wystawiamy i wynosimy na ulicę naszą duszę. Defilujemy, akademje odprawiamy. Jest uroczystość...

Ala czy błędna stara płyta Nieznana-go Żołnierza musi być ślupa na to co ulica mówi?

Do jakiego? Znicza zapalony! Tłumy defilują. Ale brudne śmiecie smaczków wstępują z szoszkarskich sadzawek. Kryje, nieprzejrzany problem. I tak jest zawsze mały plutek.

Dziękuję?

Paragraf

Radzie i Zarządowi Gminy Żydowskiej w Lublinie oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu drogiemu i niezapomnianemu

b. p. Bolesławowi Warmanowi

składa serdeczne Bóg zapłać

782

RODZINA.

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś, w środę o g. 8.15 wiecz. znakomite farza Zanka Praxy „Jej chłopcy” z udziałem całego zespołu. Tylko dla dorosłych. We czwartek o g. 3.30 i 8.15 „Miłość na manewrach” przedstawienie BBWR.

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI: „Jej chłopcy”, KINO „CORSO”: „Legion ulicy”, KINO „PALACE”: „Chłopi”, KINO „ADRJA”: „Mat-kochanek”, KINO „ITALIA”: „Alraune”, KINO „UCIECHA”: „Moja najdroższa”, KINO „VENUS”: „W noc po zdradzie”.

KRONIKA

— Kurs Ochrony Przeciwgazowej w Radzynie. W myśl ogólnego planu przeszkolenia i uświadomienia ludności cywilnej w obronie przeciwgazowej w Radzynie Podl. odbył się kurs podinstruktorski OP.Gaz. Kurs przeszedł pod znakiem wielkiego zainteresowania sprawą obrony przeciwgazowej i lotniczej. Liczną frekwencję należy zawiadzać wyjątkowo dobrej organizacji kursu przeprowadzonej przez tamt. Komitet Powiatowy LOPP—na czele z prezesem—p. starostą Banaszkiwiczem oraz sekretarzem p. Więckowskim. Ukończył kurs 67 osób.

Na te kursu dalo się zaobserwować duże zainteresowanie wśród żydów.

Kurs prowadził z ramienia Komitetu Wojewódzkiego inspektor OP.Gaz. — ppłuk. W. Rudnicki.

— Kurs Ochrony Przeciwgazowej w Dęblinie. Staraniem Komitetu Powiatowego LOPP w Puławach odbył się kurs OP.Gaz. w Dęblinie, skrupulatnie przygotowanie którego należy zawiadzać zarządowi miejscowego Koła LOPP—z prezesem tegoż p. magistrzem Caazem na czele. Kurs powyższy był urozmaicony pokazami z dziedziny walki i odkażania terenu, które to pokazy zgromadziły liczne rzesze ludności cywilnej.

W tym miejscu podkreśliamy nader zycielwie stanowisko wojska—na czele z p. pułk. Ujejskim—oraz d-cią 15-p.p., które w znacznej mierze ułatwiło i urozmaiciło przeprowadzenie kursu. Ukończyło kurs 145 osób.

Równolegle z powyższym kursem przeprowadzono kurs dla szkoły rolczej w Irenie, który ukończyło 25 słuchaczy uczeni oraz 6 profesorów szkoły.

Kurs powyższy przysporzył LOPP. znaczną ilość członków. Wykłady prowadził inspektor OP.Gaz.—ppłk. W. Rudnicki.

— Koło Rodziców przy gimn. S.S. Urzulanek zawiadama, że dnia 5 maja o godz. 12 min. 30, pani Zofia Bielska wygłosi odczyt p. t. „Czytelnictwo wśród młodzieży”, w lokalu gimnazjum. Tak osoba prelegentki, jak i nader ciekawy temat, niezasadnie wzbudza duże zainteresowanie w inteligencję naszego miasta. Wstęp 30 gr. — Dochód przeznaczony na kolonje letnie.

— Sądy polubowne. W wielu wypadkach lokatorzy i właściciele nieruchomości, chcąc uniknąć długiej procedury i kosztów sądowych, wraz z targów zwracają się do stowarzyszenia lokatorów woj. lubelskiego w Lublinie —Królewska 3, o polubowne załatwienie.

Otóż od dłuższego czasu istnieje przy stowarzyszeniu lokatorów sąd polubowny, który ku zadowoleniu obu stron szereg zatargów zlikwidował.

Biurow stowarzyszenia czynne w daleko powiększonej od 2—3-ej wiecz.

— Dyrektor o szkole Muzycznej im. Stanisława Moniuszki i Towarzystwa Muzycznego w Lublinie, stojąc na względzie rozwoju i rozwoju muzyki na

instrumentach szarpanych, których techniczne właściwości i charakterystyczna barwa dźwiękowa coraz bardziej w ogólnej kolorystyce instrumentalnej muzyki współczesnej staje się nieodzowna—wprowadza przy sekcji mandolinistów T-wa Muzycznego od miesiąca maja r. b. klasę gry na mandolinie, mandoli, mandolonceli, mandolinbasie i gitarze.

Kierownictwo klasy objął doświadczony pedagog, kapelmistrz orkiestry mandolinistów prof. Władysław Henryk Wierzbicki. Słuchacze poza klasę specjalną, korzystają z przedmiotów teoretycznych i z prawa gry w orkiestrze. Opłata zł. 15 miesięcznie. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretarjat t-wa muzycznego w godzinach od 10 — 13 i od 17—19.

— Wycieczka w góry Rumunii i nad morze Czarne. Polskie Tow. Krajoznawcze—Lubling-klub w porozumieniu z Polskimi Towarzystwem Tatrzańskim organizuje dla członków tych stowarzyszeń 4 tygodniowy obóz turystyczny w górach Rumunii i na wybrzeżu morza Czarnego. Wycieczka uda się koleją przez Lwów i Worochę w Alpy Rodniańskie, zwiedzi Bukowinę, Wschodni Siedmiogród, Alpy —Transy Iwańskie, Sinaia, Bukareszt, Konstancja i wybrzeże morza Czarne, poczem powróci koleją przez Czerniowce i Kolomyje do Warszawy. Wyjazd wycieczki z Warszawy popołudniu 2 lipca, powrót do Warszawy 31 lipca wieczorem. Całkowity koszt wycieczki 450 — 500 zł. Informacje szczegółowe i zapisy w biurach Polskiego Tow. Krajoznawczego — Warszawa, ul. Karowa 31, lub Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego—Warszawa, ulica Żórawia 9 — od 1 maja do 21 maja r. b.

— Zuchwał włamanie. Wczoraj w nocy browar p. f. „K. R. Vetter” był terenem zuchwałego włamania. Nie wykryci sprawcy rozbiwszy łomem okute drzwi, wtargnęli do kantynu, w którym stała żelazna kasa. Po rozpruciu kasy, zabrali około 1000 zł., ułatając się bez śladu.

Jest to pierwszy wypadek włamania w tym roku na terenie Lublina. Sledztwo w toku.

— Fatalne skutki pozostawiania koni bez dozoru. Nieprzestrzeżenie przepisów policyjnych sprządza często tak fatalne konsekwencje, że niekiedy drobna napaźdź nieważna zakrawa na poważne przestępstwo; wczoraj bezpośrednio po defiladzie zdarzył się na Krakowskim-Przedmieściu wypadek, który jedynie dzięki przypadkowi skoczył się możliwie łagodnie. Pozostawione bez dozoru konie maj. Sznoków spłoszyły się, raniąc trzy osoby, w tem jedne czterolatnie dziecko. Poszkodowani zostali: Szajda Gidental, Rajzla Komer, Motia Wajstuch. Poniósł również około 300 zł. strat właściciel kiosku p. Adam Jęcaś. Odpowiednie władze powinny zwrócić uwagę na coraz częstsze pozostawianie koni na ulicy bez dozoru, a należy przypuszczać, że właściciel Sznokowa wynagrodzi straty tawaldzisz.

PROGRAM RADYOTNY WARSZAWY

ŚRODA 4 VI

11.45 program przy polskiej, 12.10 muzyka, 12.30 płyty, 14.45 płyty, 15.30 odczyt, 16.45 koncert, 17.30 odczyt, 18.00 płyty, 18.30 koncert, 19.10 „moja 3-półka” z „na koncert”, 19.30 muzyka, 20.00 koncert, 20.30 muzyka, 21.00 koncert, 21.30 muzyka, 22.00 koncert, 22.30 muzyka.

SPORT

W sobotę odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A. Lub. OZPN-u, między drużynami AZS-u, a Hakoachu, które zakończyły się zwycięstwem akademików w stosunku 4:0 (4:0). Zawody stały na niskim poziomie i wykazywały, że i w tym roku AZS nie odgrywa poważniejszej roli w mistrzostwach okręgu. Co do Hakoachu zaś, to będzie on prawdopodobnie jednorocznym gościem w klasie A.

Sędziował por. Jarosł nadspodziewanie słaby.

Zawody o mistrzostwo klasy B.

W niedzielę odbyły się następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy B Lub. OZPN-u.

A. Z. S. II — Hapoel — 2:0.

Zawody nieciekawe. Wynik krzywdzi Hapoel.

Jutrznie — Z. A. K. S. — 3:2.

Z.A.K.S. prowadził już 2:0, ale ambitnie grająca Jutrznia wyrównała i strzeliła tuż przed końcem decydującą o zwycięstwie bramkę. Zwycięstwo w zupełności zasłużone cyfrowo krzywdzi nawet Jutrznie, która posiada obecnie w swym zespole kilka bardzo dobrych jednostek. Sędziował bardzo dobrze p. Hartwig.

Zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu lubelskiego, dały następujące wyniki:

Waga ciężka

Szczerba (strzelec) zwyciężył przez k. o. Paszkiewicz (L.K.L.).

Waga półciężka

Urban (S.) zwyciężył przez k. o. Prokopa (L.K.L.).

Waga półśrednia

Budzyński (L.K.L.) zwyciężył na punkty Wójcickiego (S.).

Waga lekka

Akerman (Hakoach) zwyciężył Brenera (H.) na punkty.

Waga półłokowa

Karpenski (H.) zwyciężył na punkty Niedzielskiego (L.K.L.).

Waga musza

Banasik (L.K.L.) zwyciężył na punkty „Niebieskiego” (H.). Sędziował na ringu p. por. Szopiński. Zawody stały na niezbyt wysokim poziomie. (b).

Ilu kandydatów

na każde sto wolnych posad?

Według ostatnich danych statystycznych, na każde sto wolnych w Polsce było przeciętnie w dniu 1 marca b.r. 3.476 kandydatów.

Największą stosunkowo liczbę poszukujących pracy zanotowano w przemyśle budowlanym, mianowicie 17.348 kandydatów na każde 100 wolnych posad. Wśród pracowników umysłowych na każde sto wolnych posad kandydowało 10.686 osób, w przemyśle włókienniczym 5.945 osób, w przemyśle górniczym 3.694, w przemyśle metalowym 3.185, w grupie robotników niewykwalifikowanych 3.077, wśród robotników młodocianych 1.748, w przemyśle hutniczym 1.313, w grupie robotników rolnych 1.258 osób.

Najmniejszą liczbę kandydatów zanotowano w grupie służby domowej i robotników komunikacyjnych, mianowicie 543 osoby na każde 100 wolnych posad.

Nie wolno zaczepiać kobiet na ulicy

Berlin i Londyn przeciw niekulturalnej metodzie.

Berliński dziennik „Lokal Anzeiger” przeprowadził ciekawą ankietę na temat przygody pewnego Niemca w Londynie. Pan Mueller z Berlina został skazany przez sąd w Londynie na zapłacenie 40 szylingów grzywny za to, że zaczepił na ulicy przechodzącą kobietę.

Oskarżony oświadczył sędziemu, że nie wiedział, iż nie wolno tego czynić w Anglii. „W Niemczech wolno mi zaczepić każdą kobietę, która mi się podoba”.

Dziennik nacjonalistów niemieckich doszedł do wniosku, że pan Mueller skompromitował nie tylko siebie, ale także całe Niemcy, zapytuje przeto swoich czytelników w jaki sposób należałoby położyć kres ówdejnej metodzie zaczepiania kobiet na ulicy. Jest bowiem faktem niezaprzecznym, że w większych niemieckich miastach mężczyźni bez wahanja nawiązują znajomości z nieznanymi kobietami, znanymi na ulicy.

Na apel redakcji posypały się odpowiedzi. Oto jeden z charakterystycznych listów dla mentalności Niemców: — „Kobieta zaczepiona na ulicy, powinna wezwać do pomocy policjanta, którego obowiązkiem winno być strzeżenie choćby niewieściej”...

List podpisany przez „rdzenną” Niemkę zawiera następujące zdanie:

Tego typu mężczyźni i kobiety nie są na pewno Niemcami czystej krwi. Są to niewłaściwie mieszańcy, albo oboktajrowcy. Wystarczy im się przyjeździć. Nordycki typ Niemca i Niemki posiada niezawodną moralność i rycerski honor. Nordycki typ — to znaczy hitlerowiec.

Koło Miłośników Ogrodnictwa powstało w Lublinie

W tych dniach odbyło się w magistracie m. Lublina organizacyjne zebranie Koła Miłośników Ogrodnictwa, na którym po ustaleniu celów i zadań nowej organizacji, uchwalono jednogłośnie zawiązać Koło i jednocześnie powołano do życia nowy zarząd w składzie następującym: prezes p. inż. Marja Kurepatwińska, wiceprezes p. Marja Zawadzka, sekretarz p. inż. Jąd-wiga Liubekówna, skarbnik p. Lucyna Borkowska i członek zarządu p. kpt. Kwiatkowski. Nowa ta organizacja zyska sobie niewątpliwie na terenie naszego miasta licznych zwolenników, a powstanie jej powitać należy z całkowitem uznaniem dla inicjatorów. (z)

DROBNE OGŁOSZENIA

Pralnia bielizny chemicznej — Lublin, ul. Łuczyniecka 30. Piętrze czyste i ślicznie; bielizna, welny i jedwabie. Prasuje na atywno i miękko po cenach niskich. Wykonanie solidne i terminowe.

NINIEJSZEM ulewnie ważnia się książeczkę wojskową i kartę mebl. wydana przez P.K.U. Krasnik na nazwisko Dabrowskiego Teoduzje, roznik 1898.

Brońce ogł. 10 gr. za wyjazd

K I N O „ADRJA” TEATR Jezuska 20

OD I ONEL ZIAŁKA O MAJA! Dziś premiera w ciekawo dramatyzm dźwiękowy z życia artystówkacji p. t.

MAŻ-KOCHANEK

W relach głównych: premjowana piękność zony.

amerykańska Catherine Dale Owen i jeden tem Warner Baxter.

Nadprogram: DODATKI DZ WIEKOWE!

Ceny miejsc ulgowych seansów: 30 — 50 gr., następne: 40 — 70 gr. Początek seansów ulgowych w dniu powstania o g. 4 pp. w niedzielę i święta o g. 4 pp

MAGAZYN PŁAWAŃNY L. KASPEROWSKI

Lublin; Krak.-Przedm. 40. Tel: 16 24

Polęca na sezon w dużym wyborze: Markizy, Jedwabki, Czeponki, Szanghaje, Georgety, Welny na garnitury, Koszulmy i Suknie. Gotowa bielizna damską i męską, Pończochy, Szkapetki Chustki do nosa Cery barzo przystępne. Egocier waztek

K I N O „PALACE” TEATR Szpitalna 11

Dziś i dni następnych wielka premiera! Dział FILM I REWJAR RAZEM! NA EKRAŃE: największe zycydziele literatury polskiej p. t.

CHŁOPI

dramat w 10-1u aktach polęczych najmniejszej wag zycydziele W. REYMONTA. W relach głównych: MIECZYSLAW-FRANKIEL Heryk Kuydowski, Fina, Bełina Leszczyńska, Maria-Melilla i Eclesław Mierzejewski.

NA SCENIE: wielka rewja w 10-1u numerach pod artystycznym kier. W. Orszk-Bojarskiego

W programie: humor, satyra, śpiew i taniec. Udział biorą: J. Zgorzelecki, H. Warkowicz, J. Lecnowicz i Z. Suwalski.

Do obrazu i rewji przystępuje koncertowa orkiestra pod dyr. CZ. SZPILFOGLA.

Początek codziennie o g. 3 pp. soboty, niedziele i święta o g. 3.15 pp. Ostatnie seansy o g. 10 w. Ceny miejsc od 50 gr. do 1.50 50 gr.

UWAGA: passepirlout ważne tylko urzędowe i prasowe.

Kino „CORSO”

OD 4 MAJA 1932 R. UROCZYSTA PREMIERA najnowszego polskiego dźwiękowca reżyserji Aleksandra Forda p. t.

LEGJON ULICY

Osoby: ZOSIA MIRSKA STEFKA ROGULSKI MARJA KORSKA TADZIO FIJEWSKI JEŻ KOBUSZ i inni.

Muzyka: KATASZEK I GÓRZYŃSKI

Początek seansu codz. o g. 5.30 pp., 7.30 i 9.40 wiecz.

Emocjonujący dramat z prawdziwego życia. Nadzwyczaj pożyteczna i interesująca treść! Koncertowa gra! Piękne melodie muzyczne! Film dla wszystkich, który będzie na uszach całego Lublina i pozostawi niezaparte wrażenia.

NADPROGRAM NA SCENIE w znakomitej kreacji B. Bronowskiego

potem zupełnie nowy repertuar.

Nr. 2021/22. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ulicy Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że 12 maja 1932 r. od godz. 10 rano w domu N 2 przy ul. Kapucyńskiej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do F-mv „B. i S. Kapucyński”, składających się z mebli oszacowanych na 470 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji 772

Nr. 1447/32. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej N 7 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że 12 maja 1932 r. od godz. 10 rano w domu N 3 przy ul. Kościuszki odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jakóba Honigmana, składających się z mebli i garderoby, oszacowanych na 410 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 778

Nr. 1357/32. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ulicy Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że 12 maja 1932 r. od godz. 10 rano w domu N 2 przy ul. Kapucyńskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Fry B. i S. Kapucyński, składających się z 100 pudełek papieru i papieru bandlowego, oszacowanych na 420 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 774

Nr. 1453/32. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że 12 maja 1932 r. od godz. 10 rano w domu N 65 przy ul. Krak.-Przedm odbędzie się licytacja ruchomości należących do Marii Czerwińskiej, składających się z mebli oszacowanych na 560 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 775

Nr. 87 32. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że 10 maja 1932 r. od godz. 10 rano w domu N 21 przy ul. Proboszewo, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zarządu Dominium Cegielni i Sokołok „Lemiszczyna”, składających się z czterechdziesięciu sztuk owocowych oszacowanych na 1050 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 776

Nr. E. 1751/31. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-g, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 19, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 18 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Krak.-Przedm. 36 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do J. Józef Włobiewski i W. Brusko, składających się z mebli, ocenionych 600 sprzedają na sumę 1600 zł, lecz stosownie do art. 1070 u. p. c. mogą być sprzedane i liżej oszacowane.

Podlegające sprzedaży ruchomości obejrzeć można w dzień licytacji na miejscu. 777

Nr. E. 558/32. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-g, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 10 maja 1932 r. od godz. 10 rano we wsi Piotrków, gm. Piotrków, pow. Lubl., wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Aleksandra Frewtaya, składających się z krów, ocenionych do sprzedaży na sumę 1350 zł.

Podlegające sprzedaży ruchomości obejrzeć można w dzień licytacji na miejscu. 778

Nr. E. 1990/31. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru 3-go, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że na dzień 18 maja 1932 r., od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 61 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Marii i Władysława Kipmanów, składających się z mebli ocenionych do sprzedaży na sumę 650 zł.

Podlegające sprzedaży ruchomości obejrzeć można w dzień licytacji na miejscu. 779

Nr. E. 1065/32. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru 3-go, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 8 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Kościuszki Nr. 2 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, pozostałych po zmarłym Eugenjuszu Friemanie, składających się z broni i mebli, ocenionych do sprzedaży na sumę 20097 zł. 57 gr.

Podlegające sprzedaży ruchomości obejrzeć można w dzień licytacji na miejscu. 100

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrytka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-rj rano do godz. 6-jej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedzielę i święta tylko od godziny 5-jej do 7-jej wieczorem. — Reklamow. — Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnosażenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 39.—, z odnosażeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Dla pracowników państwowych, komunistycznych wojskowych i policji z odnosażeniem — 2.50. — CENY OGŁOSZEŃ: za tekstem 30 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadpłatne i „Nekrologi” 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedzielę i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. plinych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JOZEF CZECHOWICZ. Sekretarz Redakcji i Red. Odpow. ZYGMUNT GROCHOWSKI. Oddrwo w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43